

Haya Lea Kats Z Rodziną W Domku Letniskowym



Na zdjęciu jesteśmy z rodziną w naszej letniej posiadłości w Nowostav w 1927 roku. Ja siedzę jako pierwsza po prawej w pierwszym rzędzie, obok mnie mój brat Aron. Na krześle siedzi moja siostra Bella. Wówczas miałam 7 lat, mój brat 8 a Bellochka 2 latka. Za nami na hamaku siedzi moja mama a obok niej mój tata. W trzecim rzędzie po prawej stoi siostra mojej mamy, ciocia Malka wraz z moją starszą siostrą Havą.

Moja mama Pesya-Mindlya Pinkhas-Leibovna Katz urodziła się w 1897 roku w Równem. Była analfaberką i przez całe swoje życie zajmowała się domem i wychowaniem czwórki dzieci. Mama była bardzo pobożna i przekazała nam całą tradycję żydowską. Została stracona w 1941 roku w wieku 44 lat w Równem. Mama miała dwie siostry – Malkę oraz Khanę. Obie zajmowały się domem i miały dzieci. Wszyscy zostali zamordowani w getcie w Równem w 1941 roku.

Mój tata, Nakhman Abramovich Katz, urodził się w 1895 roku w miejscowości Horochów. Wówczas miasto to należało do Polski. Wydaje mi się, że Horochów leży niedaleko Lwowa. Byłam tam kiedyś raz, kiedy miałam 4 latka, nie mogę jednak nic powiedzieć o tym miejscu, bo niewiele w ogóle pamiętam z tego czasu. Do 1900 roku mój tata uczęszczał do chederu (religijnej szkoły dla małych chłopców z żydowskich rodzin). W 1909 roku ukończył jesziwę w Horochowie (szkołę wyższą). Otrzymał wówczas „smikhot”, uprawnienia rabiniczne. Tata zdawał sobie sprawę, że nie utrzyma rodziny w ten sposób, więc postanowił zostać maklerem. Tata był członkiem zarządu synagogi, do której uczęszczał. Stoloner było polskim miastem. Niektórych chasydów (religijnych Żydów) nazywano „hosed”. Mój tata nie walczył podczas I wojny światowej – uciął sobie dwa palce u stopy, więc został zwolniony ze służby. Został stracony w 1941 roku w Równem. Miał 46 lat.

Nie wiem dokładnie jak moi rodzice się poznali i założyli rodzinę, choć powinnam opowiedzieć wszystko o swoim życiu. Moi rodzice mieli czwórkę dzieci: Havę [1916-1960], Arona [1919], mnie oraz Bellę [1925-1941].

Ja, Khaya Nakhmanovna Detinko, urodziłam się w 1920 roku w miejscowości Równe w Polsce. Dorastałam w ciężkich warunkach. W piwnicy wujka Brakera, gdzie wówczas mieszkaliśmy, panowała duża wilgoć. Wujek był kuzynem mojej mamy. Był bogatym i dobrze znanym mieszkańcem naszego miasta. Na podwórzu mieszkał bednarz, który naprawiał obręcze beczek. Od rana do wieczora słychać było ciągłe uderzenia i stukanie.